DZIŚ PEŁNA TABELA LOTERJI NA STRONIE 5-tej

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

OSTATNIE WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Prenumerata miesięczna zł. 2·50 z odbiorem w administracji

Kupon premjowy dn. 12 września 1934 r.

10 gr.

Rok IV. | Kraków, czwartek 13 września 1934 r. | Nr. 262

Otwarcie Zgromadzenia Ligi Narodów

Min. Benesz nie wierzy w wybuch wojny

GENEWA (PAT). — Piętnaste Zgromadzenie Ligi Narodów zostało otwarte wczoraj przed południem przez urzędującego przewodniczącego Rady Ligi, ministra Benesza, przy licznym udziale prasy i publiczności.

Minister Benesz wygłosił przemówienie powitalne, w którem przedstawił bilans prac Ligi Narodów i omówił obecną sytuację polityczną świata.

Jest niezaprzeczalnem, oświadczył dr. Benesz na wstępie, że świat przechodzi kryzys tak głęboki, iż można go porównać do największych kryzysów historycznych, jakie przeszła ludzkość. Kryzys ideowy i moralny, kryzys wierzeń religijnych, kryzys gospodarczy, kryzys warunków i ustrojów politycznych i społecznych, groźba wojny i rewolucji, — jednem słowem ogólna niestałość.

Benesz nie sądzi jednak, aby stan ogólny świata, rozpatrywany z punktu widzenia polityki Ligi Narodów, przedstawiał tylko pasywa. Istnieją także i aktywa. Wśród pasywów, przypisywanych Lidze Narodów, wymienić należy obecny stan konferencji rozbrojeniowej. Mówca sądzi jednak, że odpowiedzialność za ten stan ogląża nie Ligę Narodów, lecz poszczególne państwa. W śród pasywów Ligi figuruje dalej opuszczenie jej przez dwa wielkie mocarstwa: Japonję i Niemcy. Mówca nie podziela jednak opinji, aby fakt ten mógł być interpretowany, jako symptom osłabienia Ligi, który miał doprowadzić ją do zupełnego upadku. Dalszemi pasywami Ligi są: wojna o Chaco oraz obecne warunki na Dalekim Wschodzie. Stosunki japońsko - chińskie, kwestja mandżurska i obecne naprężenie pomiędzy Japonją a Z. S. R. R. stanowią fakt wyjątkowo poważny. Niemniej Benesz sądzi, że akcja dała pewne rezultaty. W szczególności wydaje się dowiedzionem, że jeśliby ktoś stał się odpowiedzialnym za tego rodzaju wydarzenia w innych częściach, np. w Europie, to albo naraziłby się na bezpośrednią akcję ze strony innych państw, albo też wziął na siebie przytłaczającą odpowiedzialność za zniknięcie Ligi Narodów i wywołanie katastrofy, któraby mogła także jego pochłonąć.

Wśród aktywów wymienia mówca przedewszystkiem coraz ściślejszą współpracę Stanów Zjednoczonych z Ligą, jak również wysiłek wielkiej liczby państw dla wprowadzenia do Ligi Z. S. R. R., bez którego współpracy warunki Europy i świata nie mogą się stać całkowicie normalnemi.

Mówcy znany jest pogląd pewnych kół, wedle którego wstąpienie Z. S. R. R. nie wzmocni Ligi, sam jest jednak przeciwnego zdania. Obok tych wydarzeń, bezpośrednio związanych z Ligą Narodów, trzeba zdaniem Benesza wymienić wśród aktywów obecnej sytuacji politycznej podpisanie pewnej liczby paktów przyjaźni, o nieagresji i określeniu napastnika, demarche na rzecz niepodległości Austrji, wreszcie wysiłek na rzecz zawarcia wschodniego paktu mogłoby ewentualnie mieć głęboki wpływ na stosunki pomiędzy głównemi państwami Europy.

Zestawiając aktywa i pasywa obecnej sytuacji politycznej, mówca nie widzi powodów do wyciągania pesymistycznych wniosków w odniesieniu do Ligi Narodów. Wiadome mu jest, że w pewnych kołach żywi się obawę wojny. Jednakże, zdaniem Benesza, nawet jeżeli obawy te są w pewnym stopniu zrozumiałe, wojna nie jest dziś bynajmniej nieuniknioną koniecznością i odpowiedzialni mężowie stanu mają dziś większe niż kiedykolwiek możliwości jej uniknięcia. Minister Benesz zakończył swe przemówienie wyrażeniem nadziei w lepszą przyszłość i wiarę w siłę i skuteczność zasady Ligi Narodów.

Po przemówieniu ministra Benesza Zgromadzenie dokonało wyboru swego przewodniczącego. Prawie jednomyślnie 49 głosami na 51 ważnych głosów wybrany został szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler.

Po krótkiem przemówieniu nowowybranego przewodniczącego, który dziękował za wybór, Zgromadzenie ukonstytuowało komisje w liczbie pięciu.

Podpalenie — przyczyną tragedji na oceanie



Amerykański statek pasażerski „Morro Castle", który spłonął w odległości 8 kilometrów od brzegu New Jersey.

NOWY JORK, (PAT). Pierwszy oficer „Morrocastle", który objął dowództwo po śmierci kapitana Wilmota-Warms, opowiadając o katastrofie oświedczył, że kapitan Wilmot zmarł naskutek niestrawności i choroby sercowej w przeddzień katastrofy. Panowała już wówczas silna burza.

Zdaniem Warmsa pożar powstał naskutek podpalenia.

Kapitana Warmsa zawiadomiono o wybuchu pożaru o godz. 2.35. O godz. 3-ej wydał on rozkaz zaalarmowania załogi i obudzenia pasażerów. Warms twierdzi, iż podczas poprzedniej podróży statku czyniona była również próba podpalenia. Jeden z członków kongresu reprezentujący New Jersey przesłał depeszę do Hoovera, w której oświadcza, iż posiada informacje, że załoga „Morrocastle" składała się z nowozaangażowanych marynarzy i że odznaczała się brakiem karności. Linja okrętowa, do której należał „Morrocastle" odnawiała skład załogi, rzekomo przed każdą nową podróżą.

Szczątki „Morrocastle" zagłębiają się coraz bardziej w piasku. Stracono nadzieję, iż uda się kadłub statku wprowadzić do portu. Po wybuchu, który nastąpił dzisiaj rano w przedniej części statku wybuchł pożar, który trwa dotychczas.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POWODZIAN

Aresztowanie właścicielki tajemniczej walizy

Artystka dramatyczna, obłąkana czy symulantka?

We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy już o znalezieniu w autobusie kursującym na linji Wilno — Oszmiana walizy, zawierającej rozkładające się jelita.

Walizę tę pozostawiła w autobusie, jak zeznał konduktor, kobieta o dość inteligentnym wyglądzie. Gdy konduktor zażądał od niej zapłaty za przejazd, oświadczyła, że posiada tylko banknot 50-złotowy i że po przybyciu do Wilna zmieni banknot i uiści należność.

Po przybyciu autobusu na plac Orzeszkowej w Wilnie, pasażerka udała się w kierunku ul. Mickiewicza, rzekomo w celu wymiany swego banknotu, zostawiając pod opieką konduktora jako gwarancję swoją bronzową walizę.

Gdy pasażerka nie wróciła konduktor otworzył walizę i znalazł w niej znajdujące się w stanie rozkładu jelita.

Przeprowadzona powierzchowną ekspertyza przemawiała za tem, że nie są to jelita zwierzęce, lecz raczej rozkładające się zwłoki noworodka wraz z łożyskiem matki, albo też zwłoki zamordowanego dziecka.

Zawartość tajemniczej walizy przekazana została do zakładu medycyny sądowej celem przeprowadzenia ekspertyzy.

Wyniki ekspertyzy nie są jeszcze znane.

Drogą wywiadów stwierdziła policja, że zbiegłą pasażerką jest niejaka Kozłowska.

W dniu wczorajszym funkcjonarjusze policji śledczej aresztowali na terenie Targów Futrzarskich, usiłującą okraść jedno ze stoisk kobietę. Okazała się nią poszukiwana Kozłowska.

Zatrzymana oświadczyła, że jest artystką dramatyczną i pochodzi z Poznania. Osadzono ją w więzieniu.

Kozłowska zachowaniem swem zdradza pewne objawy choroby umysłowej. Nie jest jednak wykluczone, że symuluje obłęd.

Strajk w porcie gdyńskim

GDYNIA, (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł w porcie gdyńskim częściowy strajk robotników portowych z powodu niezadowolenia z nowowydanych przez władze zarządzeń, dotyczących pośrednictwa pracy.

W porcie panuje spokój.

Katastrofa budowlana w Będzinie

3 osoby poniosły śmierć, 5 jest rannych

SOSNOWIEC, (PAT). Wczoraj około godziny 16-ej wydarzyła się w Będzinie w domu przy ul. 3 Maja 5 katastrofa budowlana, która pociągnęła za sobą tragiczne skutki. Balkon drugiego piętra, na którym stało kilka osób, załamał się i runął całym swym ciężarem na balkon pierwszego piętra, na którym również zgromadzonych było kilka osób. Bezpośrednio potem załamała się balustrada balkonu pierwszego piętra i oba balkony runęły na podwórze.

Skutki były straszne. 8 osób odniosło ciężkie rany, z których jedna kobieta w kilka minut zmarła, a dwie osoby dogorywają. Resztę rannych odwieziono do szpitala. Przyczyną katastrofy było przerdzewienie trawersów podtrzymujących balkon.

Właściciel kamienicy został przez policję zatrzymany. Dochodzenie w toku.

Pod zarzutem ojcobójstwa

POZNAŃ, (PAT). Niejaka Anna Kopeć w Jutrosinie w pow. rawickim zgłosiła policji wiadomość o samobójczej śmierci swego ojca 63-letniego Walentego.

Policja powzięła jednak pewne podejrzenia co do tej sprawy i śledztwo oraz oględziny zwłok wykazały, że zachodzi tu morderstwo, które upozorowano samobójstwem przez powieszenie.

Jako podejrzanych o zamordowanie ojca, aresztowano Annę Kopeć i jej brata Stefana.

Boussac chce się wybielić

Ma przedstawić dowody niewinności

Sprawą Żyrardowa, która nie przestaje zaprzątać uwagi opinji publicznej stała się również przedmiotem dyskusji w łonie stronnictw politycznych.

Poza Blokiem Bezpartyjnym zajęło się nią obecnie stronnictwo Ludowe. Ludowcy interesują się Żyrardowem z tego względu, iż wybitny działacz stronnictwa, mec. Stefan Urbanowicz, był jednym z adwokatów występujących w czasie podpisywania umowy „biskupickiej" pomiędzy większością francuską, a akcjonarjuszami polskiemi. Jak wiadomo mec. Urbanowicz sam zwrócił się do Rady Adwokackiej z prośbą o rozpatrzenie jego sprawy.

W zachowaniu się większości francuskiej, reprezentowanej przez koncern Boussaca zaszedł w ostatnich dniach niezwykle znamienny zwrot. Dotąd Boussac zachowywał w sprawie żyrardowskiej całkowite milczenie, obecnie zaś usiłuje się usprawiedliwić.

Obecnie Boussac nadesłał do Warszawy obrońcom występującym w sprawie aresztowanych dyrektorów Żyrardowa: Vermerscha i Caena uwierzytelnione w naszej paryskiej placówce konsularnej oryginały wyroków 2 instancyj umarzających postępowanie karne przeciwko Boussacowi i Aupetit w sprawie zarzutów wytoczonych im przez Tourvilla.

Dokumenty te mają być przedstawione sędziemu śledczemu prowadzącemu śledztwo w sprawie Żyrardowa. Równocześnie Boussac przesłał odpisy dwóch wyroków skazujących niejakiego Pelier na kary po 3 i 6 miesięcy więzienia za szantażowanie tymi zarzutami Boussaca na terenie Brukseli.

Według zapodań Boussaca Pelier udać się miał w ostatnich dniach do Warszawy. Boussac upoważnił obrońców do złożenia wszystkich tych dowodów polskim władzom śledczym, dla zadokumentowania, że jest on rzekomo ofiarą szantaży ze strony konkurencyjnych koncernów przemysłowych. Na marginesie usprawiedliwień Boussaca należy nadmienić, że nie przesądzają one w niczem zarzutów stawianych w sprawie żyrardowskiej, gdyż dotycza one czynów, które miały być popełniane na terenie Francji.

Polska głosować będzie za przyjęciem Sowietów do Ligi

PARYŻ (PAT.) — Agencja Havasa donosi z Genewy, iż według pogłosek krążących w kuluarach, minister Beck na poufnem posiedzeniu członków Rady Ligi miał podkreślić, że przyjęcie Związku Sowieckiego do Ligi Narodów nie powinno w żadnym wypadku naruszać obecnego stanu stosunków polsko - sowieckich, wynikającego z podpisanych przez oba państwa traktatów, i oświadczyć, że Polska będzie głosować zarówno za przyjęciem Sowietów do Ligi Narodów, jak i za udzieleniem Związkowi Sowieckiemu miejsca stałego w Radzie Ligi.

Niemcy przeciw Paktowi Wschodn.

BERLIN (PAT). — Niem. biuro infor. komunikuje: rząd Rzeszy niemieckiej zakomunikował obecnie rządom, mającym w nim uczestniczyć, swoje stanowisko w sprawie Paktu Wschodniego.

W swoich uwagach o powyższym projekcie rząd Rzeszy niemieckiej oświadcza, że nie widzi możliwości przystąpienia do tego rodzaju międzynarodowego systemu traktatów dopóki jego własne uprawnienie na polu zbrojeń jest jeszcze kwestjonowane przez pewne mocarstwa. Ten sam punkt widzenia jest również miarodajny dla sprawy przyszłego ustosunkowania się Niemiec wobec Ligi Narodów.

Nie dadzą sobie wydrzeć zwycięstwa!

Bajan i Płonczyński nadal na czele Turnieju

(lr) A więc już tylko dwudziestu czterech!

Lot okrężny wzdłuż prawie całej Europy i nad północną Afryką okazał się wyczynem nie łatwym do dokonania. Dopiero połowa trasy została przebyta, a już blisko trzecia część zawodników wycofała się z turnieju, przyczem Włocha de Angelego zmusiła do tego dosyć poważna choroba!... Oczywiście, jest to przypadek, ale wszelkie wycieńczenia moralne, jak i fizyczne, muszą być, niestety, częstem zjawiskiem podczas tego trudnego i długiego lotu.

Zato ci, którzy lecą i, mamy nadzieję, dolecą do końca — spisują się bardzo dzielnie.

Na odcinku Meknes — Algier cała czołowa czwórka, a więc Bajan, Płonczyński, Hubrich i Seidemann, osiągnęła szybkość przeciętną wyższą ponad 220 klm. na godzinę. Pozwoliło im to, oczywiście, nadrobić niemal cały czas, stracony na odcinku Paryż — Bordeaux z powodu okropnych warunków atmosferycznych, i jest niemal pewnem, że „cztery asy" nie dadzą się już nikomu wyprzedzić w kolejności, zdobytej podczas prób technicznych. Ludzie i maszyny zdają egzamin sprawności celująco.

Dziś rano rozpoczyna się przelot nad morzem Śródziemnem na odcinku, dzielącym Tunis od miasta Palermo na Sycylji.

Przez kilka godzin zawodnicy, zawieszeni między niebem a wodą. lecieć będą, jakgdyby zamknięci w mglisto - błękitnej kuli.

Obowiązujący długi postój w Tunisie pozwoli lotnikom sprawdzić dokładnie działanie samolotów, aby czuli się pewni i silni podczas samotnego lotu.

*

Wiadomość o pęknięciu wału korbowego w samolocie Nr. 73 kpt. Florjanowicza potwierdza się. Będzie on musiał pozostać w Algierze do czasu sprowadzenia potrzebnych części do naprawy somolotu.

Również samolot Nr. 63 Grzeszczyka wymaga sprowadzenia potrzebnych części do naprawy, co potrwa dłużej. Prawpodobnie lotnicy ci wezmą udział w locie okrężnym poza konkursem.

Załoga samolotu włoskiego Nr. 44 De Angelo zawiadomiła kierownictwo zawodów, że z powodu złego stanu zdrowia zmuszona była wycofać się z zawodów, pozostając w Meknes.

Lotnik niemiecki Morzik, przybył do Algieru, jednak w dalszym locie udziału nie weźmie.

Według wiadomości, nadeszłych z Algieru, wczoraj o godz. 5-tej rano wszyscy lotnicy polscy, biorący udział w Międzynarodowym Turnieju Lotniczym, wystartowali do dalszego lotu.

Również wystartował z Algieru lotnik Karpiński, lecąc poza konkursem.

Lotnicy F. Grzeszczyk i Florjanowicz wycofali się z zawodów.

Korsyka bez bandytów

(m.). Jak już donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu do policji francuskiej zgłosił się słynny bandyta korsykański, Franciszek Bornea i dobrowolnie oddał się w ręce sprawiedliwości.

Bornea doszedł widocznie do przekonania, że przeżył już dostatecznie dużo na wolności i obecnie pragnie pokuty.

Przypominamy, że Bornea był następcą najsłynniejszego bandyty wszystkich czasów, Spady. Przed nim byli i niemniej znani jak Bartoli, Torre. Bandyci różnili się tem od innych zbirów, że bardzo poważną część swych łupów rozdzielali między ubogą ludnością. Zdobyło to im olbrzymią popularność, nie dziw więc, że w wielu wypadkach miejscowi pomagali bandytom w czasie ucieczki przed policją.

Każdy z tych bandytów kończył swój burzliwy żywot mniej więcej jednakowo. I tak wymienieni zostali rozstrzelani, a Bornea zapewne też nie uniknie stryczka ze względu na wielką ilość popełnionych morderstw.

Godnem podkreślenia jest, że na krótko przed aresztowaniem Spada stał się niesłychanie religijnym i w momencie aresztowania znajdował się w kościele, gdzie żarliwie się modlił. Policjanci musieli czekać dość długo, nim bandyta skończył modlitwę i wyszedł na ulicę.

Po aresztowaniu Bornea, Korsyka tak długo gnębiona przez elementy przestępcze, nareszcie odetchnęła. Policja twierdzi stanowczo, że odtąd nie znajdzie się na lekarstwo choćby jeden bandyta. Oczywiście, że nie wchodzą tu w rachubę pomniejszego kalibru przestępcy. Tych nigdy się nie wytępi. Jeśli jednak chodzi o „bandytów bohaterów", ten typ skończył się na Korsyce.

Tak sądzi policja. Ale co piszczy w trawie wiedzą lepiej miejscowi. I dlatego mimo zapewnień policji spodziewajmy się, że już w najbliższym czasie Korsyka wyda znów bandytę wielkiego kalibru.

W CZTERY OCZY

Intymne rozmowy Iksa z Czytelnikami

Co będzie, gdy mąż wróci?

P. Halusia

prosi nas:

„Kochany Redaktorze, błagam Cię, wysłuchaj mojej spowiedzi. Może Ty jeden mnie zrozumiesz i doradzisz, jak mam postąpić. Mając lat 15, poznałam pewnego chłopca. Zdawało mi się, że to moja pierwsza miłość. Owocem naszej miłości jest córka, a nawet doszło do tego, że mnie poślubił i jestem już 3 lata zamężna. I od tej pory zaczyna się moja tragedja życiowa, bo mąż mój poszedł do wojska, a ja się zostałam sama z dzieckiem. Drogi Redaktorze, doradź jak mam postąpić, bo właśnie znalazłam swój ideał dopiero teraz. Przecież to nie jest grzechem, bo mam dopiero lat 19 i dopiero teraz pokochałam pierwszą miłością. A było to tak. Będąc u znajomych, poznałam chłopca, który wywarł na mnie duże wrażenie i ja na niem też, bo oboje się pokochaliśmy. Mam przez to w domu stałe wymówki od rodziców, że z nim rozmawiam i z nim się spotykam. Jemu o tem nie mówię, bobym mu wyrządziła wielką przykrość, a on dla mnie tyle zrobił dobrego! Nawet zerwał z narzeczoną, która go szalenie kocha i nawet mnie pytał, czybym nie chciała gdzie wyjechać, żebym nie miała przykrości. Najważniejsze, że nie ma stałej pracy, a ja wcale nie pracuję, więc proszę Cię, kochany Redaktorze o jakąkolwiek pracę, a będę Ci do grobu zato wdzięczna, bo takie życie jest dla mnie nie do wytrzymania. Błagam na kolanach o jaką pracę i proszę mi doradzić, jak mam dalej postępować i czy wolno mi kochać i być kochaną. Jestem ładna i zgrabna. Chociaż jestem mężatką, wszyscy się o mnie ubiegają. Proszę o radę, co mam dalej robić, a wtedy będę szczęśliwa i wszystkich po kolei będę na ręku nosić i całować, gdzie tylko popadnie ze szczęścia i za dobrą radę".

Warto doprawdy, dać Pani szybką i dobrą radę, aby zobaczyć ten wylew radości po otrzymaniu jej. Przyzna Pani, że to brzmi nieco przesadnie, więc kto wie, czy nie jest taką samą przesadą płomienne rzekomo uczucie Pani. Trzeba się nad tem zastanowić. Gdy mąż idzie do wojska i zostawia młodą 15-letnią żonę, powinien, coprawda, liczyć się ze skutkami, zwłaszcza, gdy żoneczka, jest, jak widzę, pełna temperamentu. Trzeba wszystko sobie rozważyć: czy to doprawdy teraz dopiero przyszła ta wielka miłość? co będzie, jak mąż wróci? co będzie z dzieckiem? z czego będziecie żyli, skoro oboje nie macie pracy?

Jeżeli chodzi o prace niech Pani się zgłosi do naszej Redakcji i poprosi o umieszczenie poszukiwania Pani w naszym dziale: „Z otchłani bezrobocia", jeżeli zaś chodzi o sprawy sercowe, to radziłbym na wszelki wypadek poczekać na powrót męża, powiedzieć mu całą prawdę i dopiero od jego wypowiedzenia się, uzależnić dalsze postępowanie. W razie czego gotów jestem nadal służyć Pani radą, ale proszę mi najpierw napisać, jakie stanowisko zajął w tej sprawie mąż Pani.

Z głodu świnie obgryzły sobie uszy

Inspektor Polskiej Ligi Ochrony Zwierząt p. W. Nowak zbadał na stacji towarowej wileńskiego dworca kolejowego w Warszawie transport żywych prosiąt w wieku od 6 do 8 tygodni, załadowanych do 13-tu pak w stanie tak stłoczonym, że budziły politowanie.

Ponieważ paki miały w wielu miejscach wystające gwoździe, ciała prosząt krwawiły od szarpanych ran. Nadomiar złego transport wysłany był ze stacji Koźmin, woj. poznańskiego bez konwojenta i prosięta już drugą dobę były bez pokarmu i wody.

Ponieważ organizm żywych istot w wieku niemowlęcym potrzebuje częstego odżywiania, niektóre prosięta z głodu odgryzały drugim uszy.

Transport ten był nadany przez niejakiego St. Zborowskiego z Koźmina do Białegostoku. Inspektor Ligi spisał protokół przeciwko nadawcy transportu.

Konkurs zadań

i ciekawych pytań

W dalszym ciągu 18-tej serji naszych zadań należy rozwiązać następujące:

3. SZARADA

Pierwsze-czwarte powietrzne podróże
Kuszą licznych, zgubiły już wielu...
Drugie-czwarte miauczy po podwórzach
I na dachach odprawia wesela.
Trzecie-piąte często w parlamencie
Miewa poseł, pisma wnet rozgłoszą,
Całość ciągnie coś, co w przedświęcie
„Pachnie" wsią, odpoczynkiem,
rozkoszą.

4. PYTANIA ŻARTOBLIWE

Jakiej maści był biały koń króla Henryka IV-go francuskiego?

Kupon zadań i pytań
Nr. kuponu 2
gazety Nr. 261

PROGRAM RADJOWY

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.45 Pieśń poranna; 6.48 Muzyka; 6.58 Gimnastyka; 7.50 Koncert reklamowy; 12.10 Popularna muzyka czeska; 13.05 Słynni rosyjscy śpiewacy (płyty); 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Fragment teatralny; 16.00 Muzyka lekka; 16.45 Transmisja ze Lwowa opowiadania dla dzieci p. t. „Leszek, Paryż i Czarny Kot"; 17.00 Recital śpiewaczy; 17.25 Pogadanka dla kobiet; 17.35 Tańce symfoniczne (płyty); 17.50 Poradnik sportowy; 18.15 Recital skrzypcowy; 18.45 Odczyt gospodarczy; 19.00 Muzyka lekka; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Muzyka lekka; 20.55 „Jak pracujemy w Polsce"; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.30 Pogadanka — „Wycieczka do Białowieży"; 21.40 Recital śpiewaczy; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka taneczna.

KILKA SŁÓW O MATCE I DZIECKU — PRZEZ RADJO

Do jednych z najbardziej palących zagadnień społecznych należy bezsprzecznie w chwili obecnej opieka społeczna nad matką i dzieckiem. Komitety, konferencje i liczne zjazdy zajmują się tym tematem nieustannie. Nader pożyteczną będzie również prelekcja radjowa p. Marji Czapskiej, która zabierze głos dziś o godz. 17.25, aby opowiedziać o roli domu wychowawczego, stanowiącego opiekę społeczną dla kobiety-matki.

KAZIMIERZ KRUKOWSKI W RADJO

Koncert muzyki lekkiej nadawany dziś, o godz. 16.00 w wykonaniu orkiestry jazzowej teatru „Hollywood", pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego urozmaici dowcipnemi piosenkami Kazimierz Krukowski



SPORT

BIEG KOLARSKI DO GRANICY NIEMIECKIEJ

Oddział kolarski Związku Strzeleckiego w Pułtusku organizuje dnia 23 września r b. 5-ty ogólnopolski bieg kolarski do granicy niemieckiej na trasie Pułtusk — Chorzele — Pułtusk. Dystans wyścigu wynosi 170 klm.

W WOŁKOWYSKU ODKRYTO OLIMPIJCZYKA?

Jak nam donoszą, w Wołkowysku na zawodach lekkoatletycznych, odbywających się pod hasłem „Szukamy olimpijczyków", jeden z miejscowych zawodników, Staniszewski, osiągnął na 5.000 mtr. czas 15 m. 41 sek. Czas ten jest naturalnie świetny, o ile tylko stoper był w porządku. W każdym razie warto się tą sprawą zainteresować. Na tych samych zawodach w biegu na 800 metrów Składanowski uzyskał wynik 2:08.

NOWE ZWYCIĘSTWO POLSKICH JEŹDŹCÓW W TALLINIE

TALLIN. Na Międzynarodowych Zawodach Hippicznych w Tallinie polscy jeźdźcy odnieśli nowy sukces.

W skokach przez przeszkody zwyciężył por. Komorowski na „Wenecji", drugie miejsce zajął por. Lewicki na „Dunkanie".

SŁOWIAŃSKIE MISTRZOSTWA MOTOCYKLOWE W ZAGRZEBIU

ZAGRZEB. Jak już podaliśmy, w Zagrzebiu rozegrane zostały zawody motocyklowe o mistrzostwo państw słowiańskich. Wzięło w nich udział po trzech reprezentantów Polski, Czechosłowacji i Jugosławji oraz jeden przedstawiciel Bułgarji. Z Polski przyjechali L. Baron, J. Bathelt i L. Langier.

W 2-ch biegach na motocyklach do 250 ccm, zwyciężył bezapelacyjnie Polak Langier, zdobywając maksimum możliwych punktów (t. j. 8.).

W biegach o mistrzostwo słowiańskie na motocyklach kat. 500 ccm. pierwsze miejsca zajęli Jugosłowianie i Czesi. Polacy z powodu defektów w motorach w pierwszym biegu zajęli dalekie miejsca, a w drugim biegu zawodów nie ukończyli.

Ogólna punktacja pierwszego dnia: 1) Jugosławja, 27 pkt. 2) Czechosłowacja — 23 pkt., 3) Polska — 14 pkt.

DALSZE WYNIKI TENISOWYCH MISTRZOSTW AMERYKI

Na mistrzostwach tenisowych Ameryki, które są często przerywane z powodu niepogody, osiągnięto ostatnio następujące wyniki: Feibleman — Loth 2:6, 6:1, 3:6, 6:4, 6:4, Van Ryn — Wilde 8:6, 6:4, 6:2, Allison — Mako 6:3, 2:6, 6:1, 6:2, Perry — Talbot 6:3, 6:1, 6:4, Stoeffen — Bowman 6:4, 7:5, 6:4, Shields — Bowden 6:4, 6:3, 12:10.

BOLONJA (WŁOCHY) ZDOBYŁA MISTRZ. AUSTRJI

W Bolonji został rozegrany finałowy mecz piłkarski o puhar Enropy śr. Puhar zdobyła „Bologna", bijąc wiedeńską Admirę 5:1. W pierwszem spotkaniu, wygrała Admira 3:2, a wobec tego, że we wspomianych rozgrywkach decyduje lepszy stosunek bramkowy, tem samem zwycięstwo przypadło Włochom.

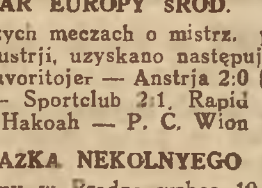
PUHAR EUROPY ŚROD.

W dalszych meczach o mistrz. piłkarskie Austrji, uzyskano następujące wyniki: Pavoritojer — Anstrja 2:0 (!!). Wacker — Sportclub 2:1, Rapid — PAC 4:3, Hakoah — P. C. Wion 3:3.

PORAZKA NEKOLNYEGO

Rozegrany w Pradze wobec 10.000 widzów mecz bokserski pomiędzy Hrabakiem a Frantą Nekolnym zakończył się zwycięstwem Hrabaka na punkty.

Przed tym meczem polski bokser zawodowy Kantor spotkał się z Hampacherem, przekrywając w drugiej rundzie przez k. o. Już w pierwszej rundzie Kantor krwawi silnie, jedynie gong ratuje od k. o. Na początku drugiej rundy cios Hampachera doprowadził do wyliczenia Polaka.



Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze podróżując, wysyłając listy i towary samolotami!!!

POSZUKIWANIE SPADKOBIERCÓW

W dn. 8 listopada 1933 r. zmarł we Francji (Valenciennes) Jan Ratajczyk, ur. dn. 9 maja 1885 r. w Kwiatowie, syn Antoniny z Bartuszków i Antoniego. Ponieważ zmarły pozostawił we Francji spadek, krewni winni skomunikować się w tej sprawie z Centralą Syndykatu Emigracyjnego, Warszawa, Króla Alberta 7 (dawniej ul. Niecała), lub też bezpośrednio z Konsulatem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Lille (45, Boulevard Carnot, 45)

MIŁOŚĆ ANUSI

Wzruszające dzieje pięknego dziewczęcia

Chomowiczowi przyszła nagle ta sama myśl do głowy, co Szawińskiemu, ale... nie wykonał jej.

Postanowił teraz tylko baczniej przyglądać się Elżuni...

Bo ostatecznie sprawa była dość jasna. On ją uwielbiał, ubóstwiał, świata po za nią nie widział... A ona?

Bynajmniej mu tem samem nie odpłacała. Poza rzadkiemi chwilami nagłego przypływu czułości, zwłaszcza wtedy, gdy potrzebowała pieniędzy, uciekała z domu, pomimo jego próśb i błagań.

Gdy myślał o przeszłości, serce napełniało się goryczą.

A myśl o przyszłości — wręcz go przerażała..!

Już nawet była chwila, gdy myślał, że możeby nie dać żonie tych sześćdziesięciu tysięcy?

Wnet potem sam siebie zgromił za tę myśl...

Przyrzekł, więc słowa dotrzyma.

I nie wracając już nawet do domu, poszedł wprost do biura.

Elżunia zaś przez ten czas napisała długi, długi, list.

Ten właśnie list kazała po drodze posłańcowi odnieść pod adresem Olgierda hr. Raczyckiego. Chciała bowiem, aby Olgierd otrzymał go natychmiast, a wręczać go osobiście dozorcy lub Romanowi nie chciała.

Przestępstwo brata było dla Elżuni groźną nauczką. Z drugiej strony groźby Raczyckiego także ją bardzo zmartwiły.

Jego drgający głos, płomień spojrzeń, żar jego szaleńczego pożądania — wszystko to mówiło Elżuni wyraźnie, że jej szczęście, a raczej jej bezpieczeństwo było zagrożone. Zrozumiała, że po paru zaledwie latach, przeżytych w spokoju i mąconych tylko niekiedy zbyt wielkiemi wybrykami jej rozrzutności i pobłażliwości dla brata, nadeszła teraz dla niej godzina walki, gdy cała przeszłość spada na nią całym swym ciężarem.

Chciała więc rozprawić się po raz ostatni i decydujący ze swym dawnym kochankiem, odwołać się do jego poczucia honoru i uczynić wszystko możliwe dla zapobieżenia skandalowi, który splamiłby nazwisko jej męża i syna.

Jej syn był jedyną istotą, którą Elżunia prawdziwie kochała.

A i tak przecież bardzo go zaniedbywała.

To był jej trzeci grzech, oprócz pobłażliwości dla brata przestępcy i braku ostrych słów potępienia dla kuzyna - uwodziciela.

To też zanim zaczęła pisać list do Olgierda, poszła przedtem do pokoju dziecinnego, spojrzała na śpiącego syna, jakby chciała z jego widoku czerpać siły do stanowczego kroku i jakby chciała rzec, że wszystko to robi, tylko dlatego, aby nie miał żadnych powodów do czynienia jej zarzutów w przyszłości.

Gdy później wychodziła od brata, mieszkającego, jak wiadomo razem z Olgierdem, spotkała się na schodach z pewną niewiastą, która spojrzała na nią z ciekawością, wręcz wyzywającą.

Może to była tylko zwykła ciekawość...?

Ale Elżunia wyczuła jednak wyraźnie, że owa kobieta spojrzała na nią z nieukrywaną wrogością.

Poszła dalej i po chwili usłyszała bardzo energiczny, jakby zdenerwowany dzwonek. Owa dama szła więc do Romana albo Olgierda.

Elżunię opanował dziwny lęk...

Może to właśnie ta osoba, o której Olgierd niegdyś jej mglisto wspominał mówiąc o pewnej tajemnicy swego życia o jakimś łańcuchu przykuwającym go i uniemożliwiającym swobodę działania? Może to właśnie ów wróg tajemniczy, co uniemożliwił w swoim czasie małżeństwo Elżuni z Olgierem, którego kiedyś tak płomiennie kochała?

Wracała więc zamyślona, samochodem. A za nią sunęła znów owa tajemnicza taksówka.

Nie myliła się Elżunia co do osoby spotkanej na schodach nieznajomej.

Była to rzeczywiście Ryśka i istotnie to ona potem dzwoniła do mieszkania Olgierda.

Zresztą, przybywała tym razem nie z własnej woli, lecz wezwana telefonem Olgierda, że jest mu bardzo pilnie potrzebna.

Tymczasem — nie zastała go w domu.

Jednak lokaj, który jej drzwi otworzył, zapewniał ją, że hrabia Raczycki zaraz przyjdzie i poprosił, żeby zechciała poczekać.

Zdenerwowało ją to, bo była zaintrygowana nagłem wezwaniem i strasznie ciekawa, o co Olgierdowi mogło chodzić.

Trochę się, zresztą, domyślała. Nie po raz pierwszy już Olgierd ją tak nagle wzywał. Przeważnie w takich razach chodziło o pieniądze. Więc i teraz Rysia właściwie myślała tylko, ile pieniędzy od niej chce...

Tymczasem Olgierd jakoś nie przychodził...

Z nudów rozejrzała się dookoła i... ujrzała list, pisany ręką kobiecą, a zaadresowany do Olgierda.

I oto rozpoczęły się dla Rysi chwile wielkiej udręki. Kusiło ją i korciło, żeby tam spojrzeć...

A był to właśnie list, który już posłaniec przyniósł Olgierdowi do Elżuni.

Ryśka długo walczyła sama ze sobą, ale wkońcu uległa i nie oparła się pokusie.

Wzięła list...

Długo jeszcze obracała go na wszystkie strony...

Kto to mógł pisać?

Bo przecież charakter pisma wydawał się jej dziwnie znajomy...

Wtem przypomniała sobie...

Toż nie mógł pisać nikt inny, niż Elżunia...

Pamiętała dobrze jej charakter pisma...

Miała przecież u siebie jej listy, które w swoim czasie wykradła Olgierdowi...

Tembardziej postanowiła ten list przeczytać.

Czy tylko zdąży to uczynić przed przyjściem Olgierda.

Zadzwoniła na lokaja i zapytała:

— Kiedy pan wreszcie przyjdzie? Bo ja już nie mogę dłużej czekać...

— Pani będzie łaskawa jeszcze trochę poczekać. Panu bardzo zależy na tem. Przed chwilą właśnie telefonował, zapewnił, że za jakie dwadzieścia — dwadzieścia pięć minut już będzie i bardzo prosi panią o zaczekanie.

O to właśnie Rysi tylko szło. Przez dwadzieścia minut zdąży wszystko. Weszła z listem do łazienki. Odkręciła kran z gorącą wodą. Gdy już była pora, trzymała nad nią list, aby móc go odlepić bez rozdzierania. Jest to taki prosty i niezawodny sposób...

Po chwili list już był delikatnie i bez najmniejszego uszkodzenia koperty otwarty. Rysia zabrała się do odczytywania go z zachłanną ciekawością.

Dalszy ciąg jutro

POŻERACZ SERC KOBIECYCH

Powieść-reportaż z tajników potwornej afery w świecie arystokracji

— Ano nic strasznego, ale i nic dobrego — powiedział powoli doktór, wysuwając rękę wolno z palców Noderskiego.—Chora musi dłużej odpocząć. trzeba, żeby wyjechała możliwie daleko, oderwała się na pewien czas od swego otoczenia, zobaczyła zupełnie innych ludzi.

To kuracja pewna, ale trudna. Cóż? Proszę dawać przynajmniej to lekarstwo, które zapisałem. Organizm jest bardzo wycieńczony, ale młody, więc niejedno znieść potrafi.

Noderski wsunął do ręki doktora banknot.

— Już przytomna?.. Ja mogę wejść?

— Tak, może pan wejść — zgodził się lekarz.

Noderski nie patrząc na panią Zierską, której twarz bielała w mroku przedpokoju za plecami doktora, wsunął się do pokoju. Bez słowa podbiegł do łóżka Teci, osunął się na kolana i, chwyciwszy jej bladą, bezwładną rękę, zaczął ją okrywać pocałunkami.

Tecia usiłowała podnieść głowę. Nie mogła. W jej jasno-zielonych oczach zabłysły dwie wielkie łzy i powoli stoczyły się po policzkach.

— Myślałam, że umrę — dobiegł Noderskiego szept — i chciałam bardzo zobaczyć pana przed śmiercią. Czuję się bardzo źle...

Noderski nie odpowiadał. Przywarł wargami do jej ręki i w dalszym ciągu okrywał ją pocałunkami.

— Niech się pan podniesie... Tak nie można. Proszę siąść na krzesełku, ale blisko mnie... No, proszę..

Podniósł się posłusznie i wykonał polecenie. Pragnął mówić i nieznana moc zaciskała mu gardło. Nie umiał nazwać tej mocy, a byłby to uczynił łatwo, gdyby przez całe dotychczasowe życie jego serce nie błądziło bezdrożami, na które wodziły go zmysły. Ta moc zwie się rozrzewnieniem, a rodzi ją ukochanie czyste i wzniosłe, pozbawione śladów egoizmu.

— Niech pan coś powie! — uśmiechnęła się Tecia.

— Kocham...—szepnął i wpatrzył się w nią oczami, w których płonęło uwielbienie i gotowość poświęcenia bez granic.

Przymknęła oczy. Jej wargi bezdźwięcznie powtórzyły wyznanie. Ręka uniosła się wolno przesunęła się na splecione dłonie Noderskiego.

Pochylił się nisko i znów całował jej rękę.

Ciche skrzypnięcie drzwi wróciło ich do rzeczywistości. To pani Zierska wkraczała do pokoju, a wraz z nią cała przeogromna męka miłości, której nie wolno istnieć.

Pani Zierska rzuciła spojrzenie na siedzącego przy łóżku Teci Noderskiego i bez słowa siadła pod oknem na swem zwykłem miejscu.

W pokoiku panowała cisza. Za oknem zerwał się jesienny już wiatr i ciężkie krople deszczu poczęły dudnić po blaszanych dachach. Z kątów wyłaził mrok i zagarniał coraz więcej mieszkanko.

Zakochani nie potrzebują słów. Noderski i Tecia milczeli. Ona bez przerwy wpatrywała się w jego oczy, on w jej. Spojrzenia były wymowniejsze, niż słowa.

Zegar odmierzał wolno minuty, kołysząc wahadłem w starym ściennym zegarze.

Pani Zierska od czasu do czasu odwracała głowę w ich stronę. Za każdym razem Noderski usiłował wtedy coś powiedzieć, by przerwać milczenie, gdyż wydawało mu się, że jest ono kłopotliwe dla stroskanej matki. Słowa jednak więzły mu w gardle. Wszystko, coby mógł powiedzieć w tej chwili, wydawało mu się bez znaczenia, blade i sztuczne. Gdyby chciał mówić prawdę, musiałby mówić o swej wielkiej miłości, jaka ogarnęła jego serce. Ale wtedy właśnie nie znalazłby wiary u tej dziwnej kobiety, kierującej się w swem życiu wyłącznie jakiemiś zasadami, które Noderski nazywał w myśli wręcz nieludzkiemi.

Dopiero po długiem wahaniu powiedział:

— Co pani sądzi o wyjeździe panny Teci.

— O jakim wyjeździe pan mówi? — zapytała Tecia.

— Dla poprawy zdrowia — objaśnił. — Doktór zalecił wyjazd.

— Dla nas to bedzie bardzo trudne — odpowiedziała wolno pani Zierska. Ostatecznie trzeba będzie w jakiś sposób zrobić tak, jak doktór każe. Napiszę do swych krewnych w Wilnie, może uda mi się u nich umieścić Tecię.

— Ależ, co ty, opowiadasz?! Ja przecież nie mogę cię tu zostawić. Zobaczysz, że za parę dni będę zdrowa i wrócę do pracy. Pojedziemy w lecie obie, ale nie do Wilna, bo wujostwo mieliby więcej kłopotu, niż my wypoczynku. Znajdziemy jakiś tani sposób spędzenia na wsi wakacyj. Ale do wakacyj jeszcze daleko. Nie mamy o czem teraz mówić.

— Coprawda nie śmiem, ale chętniebym paniom coś zaproponował.. Proszę pani! — Noderski nagle wstał i podszedł do pani Zierskiej. — Panna Tecia jest tak wyczerpana, że powinna pojechać na odpoczynek zaraz, właśnie teraz jesienią, by tej najgorszej pory roku nie spędzać w Warszawie. To będzie dla niej ratunkiem. Dlatego... proszę nie brać mi tego za złe, ja chcę to zrobić całkowicie bezinteresownie, bez żadnej ukrytej myśli! Proszę przyjąć ode mnie pożyczkę w wysokości, jaka będzie potrzebna paniom obu na wyjazd. Chętnie służę dziesięcioma, dwudziestoma tysiącami...

Pani Zierska patrzyła na niego bacznie.

— Nie, dziękujemy panu bardzo — powiedziała surowo. — Pożyczki takiej nie możemy zaciągać, bobyśmy nigdy nie mogły jej spłacić, a takiego podarunku również przyjąć nie jesteśmy w stanie. To nie dla nas.

— Pani jest bez serca! — zawołał Noderski. — Doktór powiedział, że wyjazd radykalnie wpłynie na stan zdrowia panny Teci.

— Mama ma rację — wtrąciła się panna Tecia.— Niech pan o tem nie mówi, bo to sprawia nam przykrość.

Pani Zierska podniosła się i, wychodząc z pokoju, powiedziała:

— Zrobię herbaty..

Zostali sami. Leżące bezwładnie na kołdrze ręce Teci poruszyły się. Noderski ujął je w swoje dłonie i pochylił się. Nie mógł oprzeć przemożnemu pragnieniu dotknięcia ustami rozrzuconych włosów dziewczyny.

Dalszy ciąg nastąpi.



KPT. BAJAN W BERLINIE
Jeden z czołowych naszych lotników kpt. Bajan, biorący udział w Międzynarodowym Turnieju Lotniczym, na lotnisku w Berlinie, jednym z pierwszych etapów Challenge'u.

Odkrycie kurhanów wczesnopiastowskich na Kaszubach

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o bawiącej na Kaszubach ekspedycji naukowej, która z ramienia Uniwersytetu Poznańskiego pod kierownictwem znanego uczonego, prof. dr. Józefa Kostrzewskiego, prowadzi intensywne badania archeologiczne w szeregu miejscowości.

Prof. dr. Kostrzewski dokonał rozkopania licznych kurhanów i grobów w Uniradzu oraz Stężycy. Groby są z końca epoki bronzowej oraz początków żelaznej. W dalszej okolicy Kaszub badania przeprowadził kierownik Muzeum Miejskiego w Toruniu mgr. Delekta, który również prowadzi prace w Uniradzu.

W Patułach mgr. Delekta stwierdził, iż cmentarzysko na polu p. Laudego zostało zniszczone. Uczony zdołał uratować kilka czerepów glinianych, resztki niektórych naczyń, znalazł szpilkę bronzową, szczypce i naszyjnik.

Najciekawiej przedstawiają się badania w Uniradzu. Na terenach lasu państwowego rozkopano cały szereg kurhanów, które oznaczono jako wczesno piastowskie. W jednym z kurhanów odkryty został szkielet dziewczęcia. Doskonale zakonserwowany, warkocz dziewczęcia dzięki wpływom konserwującym śniedzi bronzowej, spięty był prześlicznym guzem bursztynowym, zaś w grobie mężczyzny, najwidoczniej szewca z zawodu, śniedź bronzowa zachowała dokoła szydła i igły — nici.

Grób ten jest specjalnie ciekawy, gdyż wskazuje na istnienie w początkach XI wieku rzemieślników specjalistów u Kaszubów, wbrew opinji Niemców, że istniał tu tylko przemysł domowy i że dopiero kolonizacja niemiecka przyniosła z sobą podział pracy i rzemiosło cechowe.

Nadmieniamy, że szkielet dziewczęcia przy dalszem badaniu posiadał 8 t. zw. kabłączków skroniowych, zaś na palcach 2 pierścionki, srebrny i bronzowy.

W jednym kurhanie rodzinnym mgr. Delekta natrafił na 12 szkieletów. Kurhan ten jest szczegółowo badany. Spodziewać się należy, że uczeni polscy znajdą w nim wiele materjału archeologicznego.

Dotychczasowe odkrycia rzucają obfite światło na stan kultury mieszkańców Kaszub w epoce przedhistorycznej, jak również zadają silny cios niemieckim tezom uczonych niemieckich o germańskiem pochodzeniu grobów skrzynkowych. W świetle bowiem badań uczonego polskiego prof. dr. Kostrzewskiego pomorska kultura grobów skrzynkowych nie ma nic wspólnego z germanami, lecz jest bałtycką.

OGŁOSZENIA LEKARSKIE

Dr. P. BERLIS Wierzbowa 9 (Pl Teatralny) WENERYCZNE, PŁCIOWE, SKÓRNE. Godz. 1—2 pp. 5—8 w. Panie 4—5 pp.

Dr. med. SZTERN Senatorska 8 przy Pl. Teatraln.) Weneryczne, pęcherza, dróg moczowych, płciowe r. — 8 w.

Lecznica Dra GISERA WENERYCZNE, PŁCIOWE, SKÓRNE CHMIELNA 47. od 9 r. do 9 w.

Lecznica Nalewki 15 (Zamenhofa 12) WENERYCZNE. SKÓRNE. PŁCIOWE, godz. 1 — 8 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE

RADJOODBIORNIKI sieciowe. Nowoczesne dwójki, trójki od 100 złotych. Dogodne warunki „Uniwersal" Wspólna 29.

35 ZŁ. z licytacji garnitury, palta jesienne. Mundurki uczniowski 30. Nowolipie 21 mieszkania 12.

Z licytacji od 35 złotych garnitury, płaszcze oraz palta, Nowy Świat 59, mieszkania 51.

Bandyci wpadli w ręce policji

LUBLIN. W związku z dokonanym ostatnio napadem rabunkowym na dom Mordki Elbauma w Goździe Huciańskim pod Biłgorajem, w ręce władz policyjnych wpadli wszyscy uczestnicy napadu w osobach Michała Kutyły ze wsi Wolka Tanewska, Stanisława Oleksaka z Rudy i Stanisława Góreckiego ze wsi Majdan pow. Nisko.

Bandytów zaaresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Zagadkowa zbrodnia w porcie

X

Komisarz Lorenz, acz niechętnie, musiał wypełnić żądanie przewodniczącego trybunału. Tymczasem pastor Delorme mówił dalej:

— Panowie sędziowie! Jeśli już zgodziliście się, by stawił się tu przed wami kelner Willy Forbes, niewątpliwie przychylicie się do mego żądania, aby we zwać na rozprawę profesora Comessiusa, o którym już wspominałem na początku rozprawy.

W tym momencie zerwał się ze swego miejsca prokurator i krzyknął:

— Ależ ten człowiek kpi sobie z nas. Wyraźnie dąży do tego, by kompletnie zaciemnić sprawę.

Przewodniczący był jednak innego zdania. Uważał, że wyjaśnienia pastora są istotnie ważne i nie można pominąć milczeniem żadnego szczegółu.

Pastor Delorme, znalazłszy nagle tak potężne poparcie, bez obawy mówił dalej:

— Proszę mi wierzyć, że nie chodzi o zaciemnianie sprawy. Żądając zawezwania profesora Comessiusa, czynię to tylko gwoli wskazania sądowi właściwej drogi do całkowitego rozpoznania tej ponurej sprawy.

Krytycznego dnia, gdy byłem u profesora Comessiusa, w garażu zauważyłem, że auto jego jest poplamione krwią. To chyba ważny szczegół? W dniu morderstwa profesor Comessius był w towarzystwie mego brata. Profesor Commessius jest fanatycznym zbieraczem antycznych rzeczy. Mój brat nosił pierścień o bezcennej wartości historycznej. Niejednokrotnie profesor Comessius prosił brata, by sprzedał mu pierścień. Każdorazowo spotykał się z odmową. Brat poprostu uparł się. Nieraz profesor proponował Raulowi olbrzymie sumy za sprzedanie pierścienia. Ale bez skutku. Sytuacja ta trwała do krytycznego dnia. Wtedy właśnie musiało dojść do rozprawy. Kończę i oświadczam: — Profesor Comessius albo sam jest mordercą mego brata, lub też brał udział w zamordowaniu Raula Delorme!

Gdyby piorun uderzył w salę obrad sądu, nie uczyniłoby to tak wstrząsającego wrażenia, jak rewelacyjne zeznanie pastora Delorme. Nawet przewodniczący trybunału spojrzał z przerażeniem na pastora. Po chwili dręczącego milczenia odezwał się:

— Oskarżony rzuca teraz straszne podejrzenie na człowieka ogólnie szanowanego. Obowiązek nakazuje mi sprowadzenie tu na salę profesora Comessiusa. Oświadczam jednak, że gdyby zeznanie pastora okazało się nieprawdziwe, sąd weźmie to pod uwagę przy ferowaniu wyroku.

— Zdaję się na pański sąd, panie przewodniczący — odpowiedział spokojnie pastor.

Nastrój na sali wskazywał, że publiczność jakby zmieniła front i obecnie sympatje jej są po stronie pastora, rzekomego zabójcy Raula Delorme.

Upłynęło kilkanaście minut. Wreszcie drzwi otwarły się i pro wadzony przez policjanta, wszedł kelner Willy Forbes. Biedaczyna był wystraszony i zażenowany, ze strachem i zalęknionemi oczyma spoglądał na groźnych sędziów.

Nie pytany przez nikogo, odrazu przystąpił do zeznań:

— Tak jest, panowie sędziowie. To ja okradłem profesora Commessiusa. Ale to był pierwszy raz i przyrzekam uroczyście, że już nigdy nie będę kraść. Jestem nieszczęśliwym człowiekiem. Proszę mnie nie karać.

Przewodniczący, wysłuchawszy zeznań kelnera, spojrzał z pewnem uznaniem na pastora. A więc, jak dotąd, pastor mówił prawdę. Czy jednak i w dalszym ciągu okoliczności będą przemawiały za pastorem Delorme? Pozostawało tylko sprowadzić profesora Comessiusa.

Nie namyślając się wiele, przewodniczący porozumiał się z prokuratorem. I już po upływie kilku minut komisarz Lorenz otrzymał rozkaz sprowadzenia profesora Comessiusa.

Komisarz zdawał sobie sprawę, że proces przybiera zgoła nieoczekiwany obrót. Ale był bezsilny. Musiał wypełnić rozkaz i czekać w dalszym ciągu na bieg zdarzeń. Jak dotąd, był głęboko przekonany, że pastor Delorme to „wielka sztuka". Po trafił omamić sąd i teraz zapewne śmieje się z sądu i z niego?

Ukradkiem rzucił spojrzenie na pastora. Omylił się. Pastor siedział spokojnie. Nie patrzał na nikogo. Od czasu do czasu podnosił głowę i patrzał przed siebie. Ani śladu triumfu, ani śladu zadowolenia. Cichy, spokojny, oczekiwał jakby na zjawienie się tej osoby, która miała zadecydować o dalszym jego losie.

Zupełnie niespodziewanie do ławy dla oskarżonych podbiegła jakaś dama i rzucając pastorowi wiązankę kwiatów, odezwała się:

— Pastorze, niech pan się nie martwi. Będzie pan uniewinniony.

Tym razem przewodniczący sądu nie zerwał się ze swego fotela. Skarcił tylko w sposób oględny entuzjastkę i zarządził 15-minutową przerwę, aż do czasu zjawienia się profesora Comessiusa, po którego udał się wywiadowca.

Podczas przerwy, siedząc w swym gabinecie, przewodniczący odezwał się do towarzyszy:

— Patrzcie, panowie, że sprawa przybiera zupełnie sensacyjny obrót. Okazuje się, że nasi przysięgli ferowali wyrok zbyt pochopnie. Dobrze jeszcze, że zgodziłem się, by pastor w ostatniej chwili mógł złożyć wyjaśnienia. Jak dotąd, mówi on prawdę i gdyby jego wyjaśnienia dalsze były prawdziwe, wynikłoby z tego coś niesamowitego. Skazalibyśmy bowiem niewinnego człowieka. Przyznam się panom, że chciałbym, by zeznania pastora były prawdziwe". Sędziowie milcząco potakiwali głowami. I oni nie chcieli obarczać swych sumień niesprawiedliwym wyrokiem. A gdy usłyszeli tak serdeczne wyjaśnienia przewodniczącego, poprostu ucieszyli się. I im zależało teraz, by profesor Comessius znalazł się i potwierdził zeznanie pastora Delorme.

Czas mijał. Upłynęło pół godziny. Wszyscy byli już zaniepokojeni, wietrząc jakąś tajemnicę. Dopiero po upływie godziny do gabinetu przewodniczącego trybunału zapukał komisarz Lorenz. Przewodniczący, spojrzawszy na niego, przeraził się: komisarz był śmiertelnie blady.

Cichym głosem zameldował:

— Panie przewodniczący! Profesor Comessius nie żyje! Zostawił list. Oto on.

Przewodniczący z trudem podniósł się. Sędziowie spoglądali na siebie i nie mogli wydobyć z siebie ani słowa. Pierwszy zorjentował się przewodniczący.

— Możemy wznowić proces.

Zaledwie jednak sąd wyszedł na salę, wszyscy wiedzieli już, że profesor Comessius nie żyje. Uczyniło to nawet silne wrażenie na pastorze. Wśród śmiertelnej ciszy rozległ się głos przewodniczącego trybunału:

— Wznawiam proces...

(D. c. n.).

Z meczu Polska — Niemcy



Międzynarodowy mecz piłki nożnej Polska — Niemcy, który odbył się w ub. niedzielę i zakończył wynikiem 2:5 na korzyść Niemców uzbudził zainteresowanie, nie notowane dotychczas w kronikach imprez sportowych stolicy. Na stadjonie zebrało się 40.000 widzów, w tej liczbie 6.000 Niemców, specjalnie przybyłych na mecz. Na zdjęciu — zapełnione do ostatniego miejsca trybuny podczas meczu



Jeden z emocjonujących momentów międzypaństwowego meczu piłki nożnej Polska — Niemcy.

Pełna tabela loterji

Czwarta klasa — siódmy dzień ciągnienia

GŁÓWNE WYGRANE
do przerwy

10.000 zł. na nr. nr. 82904 162866

5000 zł na nr. nr 20529 35402 46569 70136 103496 112960 147778

2000 zł. na nr. nr. 4591 5078 6841 9888 13437 32373 33588 39059 41159 54343 68895 71857 87328 89994 89244 98535 104163 102146 138046 134525 140254 141510 144326 156056 167437

1000 zł. na nr. nr. 6007 8638 8989 10001 21717 22063 24330 27853 31381 43195 47745 47787 57583 57641 69164 81308 86335 85715 107755 108735 112069 114740 117407 128356 139435 140933 142678 145001 148130 147297 145436 150615 152858 159367

STAWKI
do przerwy

9 128 266 322 430 84 571 602 703 69
78 922 43 1065 249 322 48 485 98 503 15
46 819 24 27 36 992 2060 92 375 451 621
888 920 25 3004 160 245 706 73 849 928
4121 270 91 315 418 44 533 925 5208 520
635 828 82 90 6014 39 254 370 658 68 801
926 7043 458 548 89 822 42 72 8049 123
272 308 43 501 60 65 67 87 825 969 9173
385 404 24 540 81 95 800 995

10182 345 583 99 765 897 964 11058 216
429 91 535 45 665 827 57 924 87 12103 28
84 235 559 612 62 704 97 918 13193 271
381 492 506 17 78 694 703 710 22 868 914
96 14039 115 507 61 626 766 927 15313
470 549 703 818 86 91 16199 440 91 566
671 17238 345 550 60 685 730 862 66 918
76 18062 243 52 327 34 60 627 91 777 873
922 52 19167 227 409 524 640 877

20022 42 19 201 328 493 549 623 975
21238 310 306 319 406 590 777 833 983
22023 131 305 23 61 514 804 81 23394 407
58 558 627 87 701 33 78 875 960 24067 141
371 500 702 47 72 840 942 63 74 25093
197 376 428 96 550 678 26416 620 774
27042 199 261 99 566 858 957 28136 44
370 81 554 56 73 664 745 80 29243 647

30137 45 225 61 325 35 563 614 46 777
840 982 31197 98 217 92 417 19 30 39 533
42 98 748 868 901 65 32170 316 19 60 401
65 567 718 61 896 908 56 33050 176 403
19 585 685 96 721 34 43 78 864 939 34012
153 295 392 890 35114 50 222 325 452 519
621 768 954 36187 286 443 456 780 885
37068 135 229 446 940 53 38338 44 458
565 605 974 39077 330 33 60 73 437 501

40013 39 46 125 211 319 36 70 456 680
800 41242 87 319 33 72 419 753 912 76
42386 417 640 743 43174 306 412 29 79
44119 93 225 332 68 446 48 805 59 93 936
84 45021 155 265 69 307 31 47 69 98 445
537 49 891 903 46202 377 556 80 602 13
58 65 82 878 47145 60 97 441 554 668 86
721 718 839 62 48243 402 510 816 34 56
66 72 987 49202 94 334 465 510 649 735

50048 143 65 274 393 488 588 638 764
836 50 958 51153 262 469 517 90 705 19
56 94 822 932 52072 267 616 776 85 53097
104 465 94 527 663 817 981 86 54080 102
58 217 24 504 639 778 848 55087 157 323
494 540 722 31 54 810 23 80 56090 111 24
561 85 600 717 86 879 907 21 35 57043
157 231 306 19 477 527 52 880 58160 76
284 667 712 43 828 66 910 59014 25 295
366 93 560 68 92 617 27 98 772 89 828 52

60097 126 417 18 40 541 669 91 767 803
945 61037 185 254 370 463 82 569 83 681
749 59 812 973 82 62279 425 99 660 80 754
85 9919 63151 409 63 72 527 60 758 810
67 906 99 64121 29 594 914 43 89 65139
98 331 593 857 66262 374 416 61 505 65
83 676 94 720 26 894 966 67122 33 344 86
575 96 652 829 35 948 63 68062 119 63 70
223 639 69046 109 61 83 276 372 545 648

70176 201 7 73 75 326 57 66 443 574
701 836 947 83 71158 91 238 87 478 612
84 90 707 24 54 841 958 89 72074 168 79
261 326 32 606 736 860 946 73054 133 474
533 665 910 74040 183 317 438 512 618
969 75036 42 7 3897 556 85 662 98 721 819
76139 235 99 316 722 843 58 90 907 77148
84 318 41 508 28 68 610 705 843 901 6 22
78146 255 402 43 46 733 821 916 79116
287 307 418 33 581 614 824 984

80231 333 55 78 562 65 835 81059 157
200 80 97 396 451 592 696 705 872 941 65
78 91 82253 73 452 582 824 88 83008 39
133 72 265 84284 89 384 605 892 97 940
85507 25 794 96 917 86058 142 63 208 460
562 721 84 854 908 87105 238 316 15 26
27 94 446 568 608 27 727 861 917 88034
228 632 743 79 892 944 89045 126 70 223
321 47 462 635 40 747 808 73 91

90096 221 370 405 591 675 96 899 53
91061 77 121 586 712 92185 92 290 330 76
442 638 764 889 909 93045 125 329 79 515
663 921 94001 62 113 202 75 315 41 491
540 608 880 999 95006 41 221 300 12 25
439 84 516 73 618 28 706 51 894 968
96096 165 424 596 723 62 97002 89 105
48 367 501 39 97 832 990 96 98021 48 63
102 228 73 87 436 511 67 81 651 74 764
847 99157 92 308 79 476 602 853 71

100042 244 364 84 428 95 566 837 86
909 101022 46 75 135 331 440 508 664 779
95 837 52 966 102483 92 618 56 727 845
103089 275 340 47 486 521 619 734 104054
65 138 67 278 328 73 86 457 511 709 879
105062 86 94 148 99 287 372 34 411 43 77
84 615 732 800 911 106074 108 34 247 605
29 80 789 850 107028 88 227 77 89 326 42
423 42 93 553 667 766 961 73 108145 274
357 488 558 632 900 18 99 109057 63 1 5

110042 58 178 206 34 333 91 94 664 711
820 35 50 86 96 111157 79 92 96 231 55
561 82 632 775 853 971 112017 143 284
310 72 505 641 57 92 113150 57 91 97 200
339 697 737 807 50 67 952 114059 148 64
274 317 43 457 595 662 66 774 115267 783
855 116006 27 85 286 528 616 708 20 866
926 85 117142 51 275 456 59 674 932
118177 387 89 461 755 841 976 119036 150
206 407 15 49 670 721 29

120186 99 303 98 419 23 506 21 709 810
95 121008 131 46 82 203 61 349 570 734
886 986 122099 338 72 429 76 93 521 92
745 952 71 123034 240 82 420 506 682 89
728 97 817 904 124180 304 75 95 416 55
520 666 945 125262 353 86 441 639 814 89
126098 182 337 90 409 43 529 721 35 47
87 816 127007 124 247 48 67 348 54 407
511 36 93 74 745 68 88 238 128000 17 62
367 449 674 754 60 833 911 27 129039 306
75 81 704 34 47 958

130009 56 291 328 32 93 674 86 728 90
834 986 131104 16 236 460 575 700 41 46
818 30 132032 215 313 456 518 56 58 709
57 842 929 38 133057 331 87 97 420 620
34 703 134010 19 141 75 266 366 82 437
48 58 524 673 79 135135 71 242 362 452
501 79 89 621 37 93 951 57 136127 207 17
306 468 137032 68 131 263 482 575 88 623
52 708 42 44 839 900 138055 236 53 400
583 698 705 868 935 67 139049 155 333
615 48 98 863 902

140119 65 313 405 71 97 523 45 622 861
86 141025 334 64 538 612 781 829 31 69
87 142157 214 43 56 404 67 542 623 793
847 43242 66 305 19 458 538 719 72 837
53 961 902 74 144201 59 335 430 84 671
864 145074 432 560 82 671 822 967 146010
50 66 394 629 754 67 70 867 942 147270
31 0554 781 875 66 75 99 958 148078 457
575 600 43 700 876 983 149036 210 67 307

150279 505 15 20 46 675 719 38 905
151085 173 327 648 80 747 867 80 152113
223 110 26 474 856 935 153214 79 338 668
728 36 81 828 66 934 55 154019 344 510
30 638 909 155207 20 95 352 459 517 66
754 847 156015 86 266 90 769 806 77 986
157151 90 563 622 709 60 826 34 68 956
68 158182 34 460 595 828 48 66 159039
113 81 261 74 608 12 760 842

160017 53 82 154 201 353 468 624 92
752 874 87 161140 470 39 99 596 857 96
947 58 162057 131 227 434 657 724 39 969
163043 61 92 297 330 649 772 842 902 6
164013 47 107 248 91 439 506 823 77 964
165044 240 357 651 790 828 166224 318
518 38 631 854 99 167066 136 274 454 521
75 80 685 86 16818 57 239 42 461 886 991
169055 310 57 446 65 574 610 18 62 711

STAWKI
po przerwie

52 311 479 692 796 1308 957 2466 649
3093 181 241 48 813 4098 129 340 458 642
869 5065 109 28 6004 30 735 55 58 7147
280 349 74 502 8071 231 433 9073 381 578

10648 805 994 11002 146 224 571 605 68
12112 88 501 81 817 13321 592 911 14057
653 797 905 32 15021 92 160 518 16063
306 439 646 17101 87 505 53 82 18025 145
89 370 570 746 19091 97 144 374

20292 334 421 50 59 667 90 735 21321
652 874 992 22557 661 83 23108 243 340
718 24 997 24862 900 23 75 25162 498
512 26483 690 875 926 44 27152 230 76
601 877 921 28718 990 29062 219 315 56

30045 98 527 30 31266 840 982 32004
257 644 58 765 807 26 30 33043 510 753
55 838 953 34262 642 810 57 35068 177
703 901 36060 321 525 37260 338 82 558
38111 237 716 810 39087 686 793 883 920

40172 920 41412 918 42024 352 431 45
630 744 820 43080 161 277 603 802 55
44162 406 45324 34 36 943 74 46131 95
359 622 705 827 84 47210 557 897 48412
506 800 49216 318 414 554 738

50192 354 610 51300 554 981 52044 275
311 58 424 802 53005 186 346 672 706 86
830 80 54311 511 661 749 801 55088 335
550 56227 352 87 419 92 646 57005 875
58194 464 534 682 59215 493 632 40 950

60156 571 916 61043 340 469 715 62189
203 59 379 509 697 752 955 63174 836 49
64178 254 374 77 510 901 53 65573 654 73
744 80 66937 67695 722 68198 344 547 609
903 50 69766 74 972

70033 324 715 71048 211 79 304 21 608
733 71 823 72172 517 782 800 75 73002 45
317 621 774 74386 765 946 75073 125 532
70 627 76026 795 946 77109 780 78136 258
763 79198 298 334 469 812 929 88

80134 205 501 30 81349 93 685 741 97
82112 322 649 83076 353 674 796 973
84098 245 376 547 743 65 85085 188 354
997 86043 125 90 405 864 945 87160 518
85 709 26 837 88000 133 339 776 89001
206 381 480 596 702 52 55 990

90059 268 489 533 803 91098 768 92045
93417 715 862 63 923 31 64 94089 432 696
95032 199 441 677 766 96183 210 382 413
48 566 668 815 47 97332 888 98311 576
960 99120 73 79 329 496 864 93 919 33

100181 398 424 976 101548 645 737 860
78 102148 333 409 97 978 103063 119 55
377 442 632 754 104273 523 847 959
105080 321 90 421 509 622 106515 48 928
107002 108010 540 109060 231 581 794

110015 2167 364 906 111019 74 76 127
73 560 657 668 112126 830 113038 186 449
114066 183 231 439 867 115314 593 717
52 917 34 42 16040 283 392 572 117124
417 552 890 118788 991 119307 787 852
120073 680 807 63 974 121009 115 43 248
593 122312 684 822 133095 111 480 862
75 997 124111 336 572 87 794 951 125285
789 126199 235 127246 317 651 62 727 38
821 931 128084 145 280 547 932 129221

130028 99 162 631 920 131109 639 47
945 131076 168 277 133123 282 607 891
930 134255 60 438 695 845 135007 95 132
297 391 452 557 75 852 136108 549 787
966 137120 29 365 414 40 577 733 138036
322 423 648 901 17 139076 118 302 688

140050 439 568 97 614 883 967 141022
118 489 509 75 79 694 142009 150 714
143069 247 304 1-8 518 718 144364 575
609 145185 313 25 735 894 272 146443
903 147656 148090 151 324 453 502 52
149310 90 676 903.

150019 166 347 589 92 757 151516 732
927 152017 32 422 990 153037 246 493
622 900 154231 436 922 65 78 94 155134
483 580 958 156095 546 786 912 157684
786 852 987 158455 644 88 159090 105

160400 70 658 161338 477 771 838
162324 483 581 716 884 163189 551 657
898 970 164016 214 332 778 165353 499
796 822 166021 190 206 655 960 167046
823 978 168062 131 741 169395 650 873

GŁÓWNE WYGRANE
po przerwie

15000 zł na nr. nr. 84788 92119 165238

10000 zł na nr. nr. 19849 71078 138397

5000 zł na nr. nr. 35543 72868 111214 140439 159379.

2000 zł na nr. nr. 30521 37871 46323 49177 54130 55343 59179 65968 72321 79694 106121 102430 113634 117397 154336.

1000 zł na nr. nr. 400 1392 9397 10107 11262 14741 29172 36427 44770 67443 71497 74417 79606 81082 87102 87616 90557 97703 100029 109430 112718 112472 114557 115090 122996 130261 131418 130849 135328 147903 149190 157962 160395 162549 167977 169288.

STAWKI
po przerwie.

324 90 1071 164 72 219 372 499 536
2536 831 3081 751 960 4130 260 579 647
53 84 866 68 988 5030 32 786 818 940 6245
443 7051 106 59 249 311 479 913 38 8213

10065 238 532 604 737 86 948 11185
316 19 77 628 840 977 12016 178 547 65
6.3 899 13158 394 547 57 82 819 936
14239 516 80 15204 637 858 17044 375 702
949 18339 417 47 589 779 90 19143 502

20399 430 520 671 755 840 974 21081
234 92 426 999 22060 52 25 7373 423 845
77 93 23062 87 320 416 517 97 601 24273
328 68 72 631 25023 118 290 557 811 38
995 26183 928 27163 710 927 28009 72
283 516 81 87 748 29039 292 95 305 9

30121 253 452 31159 566 32142 69 271
467 862 910 33212 679 35171 457 734
36173 213 303 811 45 59 37159 85 274 593
38268 408 20 563 826 39013 319 56 431

40432 501 821 918 41011 34 58 95 99
164 91 339 538 616 702 844 932 42142 468
525 43039 167 262 623 780 44171 79 45408
542 83 46 46107 532 37 885 47215 43 52
513 20 771 844 48478 616 808 65 49068

50138 80 461 83 584 628 949 51164 288
951 87 52721 79 980 53013 190 400 573
677 54048 168 377 450 877 55253 83 346
56024 62 201 57013 416 655 728 917 58151
757 845 907 59149 574 791

60042 807 61284 455 585 730 33 857 87
963 62065 97 146 409 98 635 43 63143 72
217 842 904 64159 84 483 520 828 65045
212 336 88 784 66107 282 320 446 562 646
836 67215 34 434 56 59 67 643 764 69564

70191 362 418 891 71050 276 365 910
965 72384 888 73159 862 74379 972 75192
318 566 812 962 76214 401 08 79 505 863
77457 668 78242 654 79152 230 606 768.

80077 581 697 87082 502 477 810 976
82150 204 659 89 94 83032 170 214 92
424 614 870 911 84047 211 360 704 85092
263 301 514 747 59 988 86552 82 821
87081 109 447 506 89189 220 371 498 912

90026 131 229 91355 550 692 937 92001
615 20 93186 525 94051 240 68 638 726
79 95054 55 102 318 400 96080 309 842 84
97150 507 966 98317 92 99000 332 827 83

100284 354 719 37 925 82 101673 812
102496 611 812 31 103365 981 10439 41
48 611 735 105177 281 325 591 613 80
106037 109 209 732 885 107037 352 780
108226 98 306 425 674 807 109059 444 509

110587 111287 540 848 997 114276 303
455 95 115131 229 789 841 116630 98
117191 366 460 92 720 118057 75 236 50
368 119043 115 485 643 64 712 85 98.

120070 495 734 965 68 121621 817 40
122297 823 943 123134 44 900 124128 408
59 125505 71 126044 459 663 82 940 60
127028 134 99 322 616 706 804 128350
735 96 877 129227 566 404 60 694 772.

130226 62 489 826 975 94 131343 444
574 92 630 950 132188 96 633 74 809 52
83 905 62 133157 649 62 964 134198 329
670 782 84 871 135544 623 137115 436
573 92 995 138274 463 69 750 687 777
885 943 139286 490 546 805.

140032 317 462 76 828 148175 345
142564 143362 430 540 838 144525 721
47 829 79 145113 626 732 146143 61 451
774 984 147104 286 476 625 853 936

150321 49386 495 640 752 845 919 89
151051 129 52 257 413 52 569 684 152240
568 670 709 153253 60 332 550 742 877
154436 761 155026 396 468 548 647 757
156081 299 343 483 850 941 157725 15827

160242 49 57 782 8073 934 161014 331
611 780 162439 917 163110 14 245 433
979 164180 414 642 758 165030 40 383
87 883 166086 182 24 92 752 86 842 89
992 167014 180 365 96 493 168 672
169497 720 838 979.

Proces apelacyjny adw. Parzyńskiego

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym odbywał się sensacyjny proces byłego adwokata warszawskiego, Lucjana Parzyńskiego, skazanego na cztery lata więzienia za systematyczne defraudacje spadków amerykańskich, w łącznej kwocie sięgających prawie pół miljona złotych.

Parzyński zajmował się jedyną w swoim rodzaju praktyką, bo kancelarja jego przeprowadzała windykację spadków dochodowych, zapisywanych przez różnych obywateli amerykańskich swym krewnym w Polsce.

Ze sprawą łączy się krzywda i ból wielu poszkodowanych, którzy do dziś dnia leją łzy z powodu doznanych strat. Przywłaszczone pieniądze Parzyński zaprzepaścił na kosztowne stroje dla swej żony, byłej artystki operowej, na budowanie luksusowych willi w podmiejskich okolicach, prowadzenie stajni wyścigowych i wogóle — tryb życia godny udzielnego księcia.

Gdy do tego wszystkiego dodać naiwnie bezczelny sposób obrony, że jest ofiarą... kryzysu światowego, jasnem jest, że surowy wyrok czterech lat więzienia z pozbawieniem praw, jest zupełnie sprawiedliwą karą dla lekkomyślnego trwoniciela cudzych pieniędzy, stanowiących nieraz wieloletnią ciężką krwawicę ludzi pracy.

Skazanie wyrodnej matki

Wyrodna matka, Stefanja Miroszowa, o sprawie której pisaliśmy wczoraj, została uznana winną przez Sąd Okręgowy zmuszania trzech córek do zejścia na śliską drogę prostytucji, zawodowego uprawiania nierządu, z czego matka czerpała zyski.

Miroszową skazano za to na pięć lat więzienia.

Dyrektor, nauczyciel i oszust w jednej osobie

Za niezwykłą aferę oszukańczą z przywłaszczeniem różnych kaucyj i wyłudzeniem pieniędzy od ludzi, szukających posad, stawał przed sądem były dyrektor paru szkół w Łodzi, Zenon Pozner.

Łączna suma nadużyć wynosi według aktu oskarżenia 46.500 złotych. Sąd Okręgowy skazał za to nieuczciwego kierownika szkół na cztery lata więzienia.

Wczoraj odbywała się rozprawa apelacyjna, na którą wezwano lekarzy psychjatrów, ze względu na zgłoszone przez obrońcę, adw. Bramsona, niedomagania władz umysłowych u oskarżonego.

Lekarze po zbadaniu Poznera orzekli, że oskarżony odpowiada za swe czyny, odchylenia od normy, są zaledwie w nieznacznym stopniu.

Przestępstwa podczas... snu

(m. g.). Kronika kryminalna notuje od czasu do czasu wypadki, które ze względu na swój niesamowity charakter budzą zrozumiałe wrażenie. Bywają oto wypadki, że nigdy niekarany obywatel, niemający nigdy nic wspólnego z policją ani z sądami nagle staje się pospolitym zbrodniarzem! Oczywiście, że są to wybryki natury rzadko notowane tem nie mniej raz poraz dochodzą nas wieści o podobnych zbrodniach.

Wybitny uczony, wiedeński dr. Bischoff opowiada, iż w karjerze swej miał do czynienia z kilku podobnemi wypadkami.

I tak badał pewnego dnia młodą dziewczynę, która w czasie snu... zamordowała swego brata! Zbrodnia rozegrała się w nocy. Dziewczyna obudziła się z głębokiego snu i wiedziona jakąś nieznaną siłą, zbliżyła się do łóżka brata i trzymaną w ręku siekierą zadała mu trzy śmiertelne ciosy. Ofiara zalała się krwią i po chwili skonała w strasznych męczarniach.

Rankiem dnia następnego domownicy z przerażeniem dowiedzieli się o wstrząsającej tragedji. Przybyła policja, lekarz i wywiadowcy. Ustalono, że zabójczynią jest dziewczyna, choć ta w czasie badań absolutnie nie przypominała sobie przebiegu zdarzeń.

Zbadana przez wybitnych lekarzy dziewczyna, okazała się psychopatką. Coś tam w jej mózgu było nie w porządku. Za dnia spokojna, potulna, w nocy budziła się i czyniła nienaturalne rzeczy, działając pod terorem jakiejś nieznanej siły. W kilka tygodni później dziewczyna oszalała. Umieszczono ją w zakładzie dla umysłowo chorych.

W innym wypadku 24-letni młodzian, syn zamożnego fabrykanta omal nie uśmiercił swej matki. Chłopak był naogół normalny, zdradzał jednak skłonności do melancholji. Był ogromnie przewrażliwiony i nawet występował jako medjum na prywatnych seansach.

Pewnej nocy, obudziwszy się, młodzian nerwowo przeszedł kilka razy przez pokój, poczem wszedł do kuchni, wziął z półki żelazko i tak uzbrojony wszedł do sypialni.

W ostatniej chwili matka obudziła się. Widząc nad sobą syna uzbrojonego w żelazko, kobieta wszczęła krzyk. Zbiegli się domownicy. Lunatyk zdążył jednak uderzyć matkę dwukrotnie, powodując ciężkie rany. I jego zatrzymano i umieszczono w sanatorjum dla obłąkanych.

Wypadki podobne rozgrywają się dość często, szczególnie w ostatnich czasach. Za każdym razem lekarze pieczołowicie opiekują się tymi przestępcami z przypadku i poddają ich specjalnym badaniom.

Wrzesień
12
Środa
Im. N. P. Marji

Przyjazd min. Jędrzejewicza

Wczoraj o godz. 23.30 przyjechał z Warszawy do Krakowa p. minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz. Na peronie zgromadzili się przedstawiciele władz: wojewoda dr. Kwaśniewski, kurator O. S. Godecki z gronem urzędników kuratorjum, płk. Bolesławicz i starosta grodzki Pałosz.

Min. Jędrzejewicz dokona — otwarcia VI Międzynarodowego Kongresu wychowania moralnego

Śmiertelny wypadek w Woli Duchackiej.

Wczoraj wieczorem wyjeżdżeło pogotowie na Wolę Duchacką, gdzie w stawie znajdującym się przy cegielni, utopił się Piotr Waśniewski, zam. w Prokocimiu 23.

Mimo zastosowania natychmiastowych środków ratunkowycp, nie udało się go przywrócić do życia.

Ze sportu:

Zawody w koszykówkę Cracovia—Y. M. C. A.

Na boisku „Sokoła" odbyły się onegdaj zawody w koszykówkę między Cracovią a Y.M.C.A., które zakończyły się zwycięstwem YMCA. 29:21 (22:2).

Szukamy olimpijczyków

Nowa sportowo-radjowa impreza Rozgłośni krakowskiej.

Celem propagandy lekkiej atletyki i państwowej oznaki sportowej, a zarazem celem propagandy radja w kołach młodych sportowców, z których rekrutować się może będą kiedyś „Olimpijczycy" — Rozgłośnia krakowska organizuje interesujące zawody dla panów i pań. Odbędą się one staraniem Referatu sportowego Rozgłośni i powiatowej Komendy przysposobienia wojskowego, oraz krakowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego w dniach 22 września (sobota) i 23 września (niedziela).

Program tych zawodów obejmuje dla panów. biegi 100 m., 800 m, 500 m, sztafeta 4x100 m, skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą. Dla pań. biegi 100 m, 800 m, sztafeta 4x60 m skok wdal, skok wzwyż, pchnięcie kulą. Wyniki osiągnięte przez zawodników i zawodniczki, będą zaliczone do oznaki P.O.S. i odznaki PZLA. Udział w zawodach wziąć mogą wszyscy, którzy ukończyli 18 ty rok życia, stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Dla radjosłuchaczy posiadających już POS. zorganizowany został trójbój złożony z następujących konkurencji. bieg 100 m, skok wdal, pchnięcie kulą, tak dla pań jak i panów. Radjosłuchacze, względnie radjosłuchaczki, chcący wziąć udział w trójboju, winni przedłożyć świadectwo odznaki POS i kwit zapłaconego abonamentu radjowego za miesiąc wrzesień.

Za najlepsze wyniki w poszczególnych zawodach otrzymają zwycięscy szereg nagród, oraz żetony i dyplomy. Pozatem 2 nagrody przechodnie dla zwycięsców trójboju, ufundował dyrektor Rozgłośni krakowskiej p Bronisłow Winiarz; dla panów piękny puhar, dla pań ryngraf.

KRONIKA KRAKOWA

Stop! Niebywała sensacja jesienna Krakowa. **Uwaga!**

Warszawski Główny Oddział **CYRKU STANIEWSKICH**

przybył na krótki czas i rozbił swoje namioty na Błoniach obok boiska Cracovii". Zupełnie nowy rekordowy program, składający się z 20 sensacyjnych atrakcyj wzbudzających podziw i zachwyt. — Przy **CYRKU BOGATO ZAOPATRZONY ZWIERZYNIEC** otwarty codziennie od godz. 10 rano do 7 wiecz. Cyrk gra bez względu na pogody ponieważ dach cyrku jest nieprzemakalny. **Uwaga:** we wtorki, środy, soboty i niedziele po 2 przedstawienia o godz. 4 popoł. i 8 15 wiecz. Na przedstawienia popoł. we wtorki, środy i soboty ceny miejsc minimalnie zniżone

Skatował dziecko na śmierć

Przed trybunałem sądu okr. karnego w Krakowie zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych 32-letni Andrzej Struzik, robotnik t. zw. „dzik" ze Zbydniowic karany już 5-letnim więzieniem za zabójstwo, oskarżony o zbrodnię zabójstwa dwuletniego chłopca oraz o niebezpieczne pogróżki.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Oskarżony Struzik żył w konkubinacie z niejaką Katarzyną Frasik która miała 2-letniego synka Józefa. Od samego początku Struzik czuł wstręt do chłopca i ustawicznie go bił i katował.

W takich warunkach dziecko wzrastało do dwóch lat życia.

W r. 1933 w czasie jednego z napadów furji, Struzik postawił 2-letniego Józia na blasze zimnego pieca, a potem zapalił pod kuchnią. — Wkrótce dziecko pod wpływem bólu poparzonych nóg chciało zejść z blachy kuchni, jednak Struzik biciem nie zezwalał dziecku, aż omdlałe z kuchni spadło na ziemię.

Dnia 4 grudnia 1933 r. Struzik przyszedł podchmielony do domu pochwycił chłoppa za nogi i z całej siły uderzył go o ścianę, skutkiem czego chłopiec poniósł śmierć.

Struzik zwłoki obwiązał kamieniami i wrzucił do płynącej w pobliżu rzeczki Wilgi.

Zwyrodnialec następnie porwał siekierę i zagroził Frasikowej zabiciem jej o ile go zdradzi.

Sąsiedzi dowiedziawszy się o popełnionej zbrodni donieśli odnośnym władzom która postawiła zwyrodniałego mordercę przed sądem.

Oskarżony robi wrażenie typowego przestępcy. W rysach twarzy przebija się jakieś dzikie zwierzę.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał mordercę na 7 lat ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył s.o dr Ostręga, wotował s.o. dr Pilarski osk, prok. dr Panek

F.P.1. **Nie daje znaku życia...**
Monumentalny dramat z tajników międzynarodowego szpiegostwa.
Premiera w kinie „ŚWIT" 13 bm.

Zniżka do kin: „Adria", „Atlantic", „Świt" „Bagatela" lub „Słonko"
dla Czytelników „Ostatnich Wiadomości Krakowskich"
Wyciąć i przedłożyć w kasie kinoteatru
Ważny tylko w dniu 12 września 1934 r.

Wielka kradzież biżuterji

Przykry wypadek wydarzył się p. Reginie Halpern zamieszkałej w Krakowie przy ul. Meiselsa 9.

Otóż gny p Halpern wczoraj w drugim dniu uroczystego święta żyd. Nowego Roku udała się do bóżnicy by się pomodlić skorzystał z tego nieznany złodziej i włamał się do jej mieszkania zapomocą wyważenia drzwi, poczem skradł z niezamkniętej szafy 1 pierścionek złoty damski z dużym brylantem wart. 900 zł i 1 sznurek prawdziwych pereł wart. 300 zł.

Wstrząsające samobójstwo podoficera

Donoszą nam z Wiednia, że wczoraj wieczorem popełnił tam samobójstwo przez powieszenie się 52 letni oficer Herman Tipmann.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie zdołano desperata przywrócić do życia.

Powodem samobójstwa miała być choroba którą się nabawił w czasie wojny, i z której się dotychczas nie mógł wyleczyć.

Chciał przekupić urzędnika starostwa

W Pińsku aresztowano Izaaka Szulkina, oskarżonego o usiłowane przekupienia wyższego urzędnika starostwa.

Szulkin złożył wraz z innemi ofertę na wydzierżawienie kiszkarni w Pińsku. Po złożeniu oferty zgłosił się do jednego z wyższych urzędników starostwa któremu zaproponował 2.800 zł łapówki. Urzędnik ów zgodził się pozornie i wyznaczył miejsce gdzie odbierze pieniądze. W czasie spotkania Szulkina aresztowano.

Tajemnicze zamordowanie policjanta

Na drodze wiodącej do Skalmierzyc pod wsią Platporcie zamordowano w tajemniczy sposób posterunkowego policji Jana Strachlewskiego. Posterunkowy zamordowany został wystrzałem rewolwerowym z tyłu. Policjant zginął na miejscu. Po dokonaniu zbrodni, morderca zabrał posterunkowemu karabin i naboje. Za wykrycie mordercy komenda Policji Państw. wyznaczyła nagrodę 500 zł.

Gorgonowa chce wrócić do więzienia w Krakowie

Z Gorgonową, odsiadującą karę 8 letniego więzienia w Fordonie pod Bydgoszczą, zarząd więzienia ma ciągłe kłopoty. Nie może się ona dostosować do trybu życia więziennego, kłóci się ciągle z towarzyszkami niedoli, umieszczona więc została w celi pojedynczej. Gorgonowa czuje się wogóle źle i mówi, żg chętnie powróciłaby do więzienia w Krakowie.

Kasjer sądowy defraudantem

Nielada sensację w Chojnicach wywołało aresztowanie kasjera sądu grodzkiego Wojciecha Mellera.

Meller od kilku lat systematycznie przywłaszczał sobie większe lub mniejsze sumy, któ re urosły do 15 tys. zł. Szczegółowa rewizja kasy trwa nadal.

Krwawy napad w Płaszowie

Onegdaj w nocy na ul. Sarmackiej w Płaszowie napadło 5-ciu osobników. między niemi Józef Solecki na Bartłomieja Wąsika, lat 34, i ciężko go pobili, zadając kilkanaście ran tłuczonych na całym ciele. Do pobitego wezwano pogotowie ratunkowe.

Wstrząsający wypadek przy ul. Batorego

Wstrząsający wypadek wydarzył się w Krakowie na ul. Batorego, gdzie jakiś nieznany narazie rowerzysta uprawiając dzikie harce, najechał na 70-letnią staruszkę nieznanego nazwiska. — Nieszczęśliwa doznała wstrząsu mózgu.

Pogotowie ratunkowe w stanie ciężkim przewiozło nieszczęśliwą na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza,

Rozprucie kasy

Wczoraj dokonano włamania kasowego do biura Stow. Samopomocy doraźnej przy ul. Pocielskiej 17. w Krakowie gdzie rozpruto rakiem ogniotrwałą kasę i skradziono kwotę 7 zł. oraz znaczki stemplowe na kwotę 20 zł.

Porzucone niemowlę

Katarzyna Mastowik, lat 2,7 zam. przy ul. Słonecznej 4 w Krakowie znalazła wczoraj w bramie domu, gdzie znajduje poradnia opieki nad matką i dzieckiem porzucone niemowlę płci męskiej liczące około 7 dni, Niemowlę oddano do Żłobka miejskiego, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

Okradł lekarza krakowskiego

Ofiarą zuchwałego opryszka padł wczoraj znany na bruku krakowskim lekarz dr Witold Frommer zamieszkały przy ulicy Smoleńsk 1.

Mianowicie gdy dr Frommer kupował papierosy w kiosku przy ul. Dietla nieznany złodzinj zrabował mu złoty zegarek wart 250. zł.

Śledztwo celem ujęcia sprawcy trwa.

Z teatru im. J. Słowackiego: „Dmek z kart".

Repertuar kin krakowskich

Adria: „Cesarskie łowy" i rewja.
Apollo „Przedmieście".
Atlantic „Całuj mnie jeszcze" i „Dziwny dom"
Bagatela: „Dziewczę z gór" i rewja „Serce Krakowa"
Dom żołnierza: „Piekło zazdrości
Promień: „Brat djabła"
Słonko: „Parada rezerwistów".
Sztuka: „Lady Lou".
Świt: „Buntownik".
Uciecha: „Nędznicy".
Wanda: „Eskimo".
Zorza: „Adjutant jego wysokości".

Radjo

6.45 audycja poranna 7,50 Pogadanka dla pań 11.57 Hejnał 12.03 Wiad. meteor. i przegląd prasy 12,10 Koncert 13 00 Dziennik południowy 15.30 Wiadomości o eksporcie 15.35 komunikaty 16.00 Muzyka 17.00 Recital śpiewaczy 17.25 Pogadanka dla koncert 17.35 Gramofon 18.10 Wiadomości bieżące 18.15 Recital skrzypcowy 19. Muzyka 19.20 Pogadanka 19.30 Muzyka 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzzka 20.45 Dziennik wieczorny 21. Koncert 21.30 Odczyt 22.00 Koncert 23.00 Komunikaty o turnieju lotniczym 22.05 Wiad. sportowe 23.10 Muzyka.

Nocny dyżur aptek:

Apteka pod Złotym Tygrysem ul. Szczepańska 1, pod Aniołem Stróżem ul. Tad. Kościuszki 18, pod Temidą ul. Długa 66 pod Barankiem ul. Mikołajska 4, Apteka Niebieska ul. Starowiślna 77.

Podgórze pod Orłem Plac Zgody 18

Nocny dyżur lekarzy

Dr. Zaranowski Włodz. Tatarska 11 Dr Gutman Gizela Grodzka 60 tel. 126-98 — Dr Drohocki Zenon Dunajewskiego tel. 183-80 — Dr Herzhaft Stanisław Florjańska 47 tel. 168-99.

W kilku słowach...

— **Dziś we środę o godz. 9.30 rano odbędzie się inauguracyjne posiedzenie międzynarodowego kongresu wychowania moralnego w sali uniwersytetu Jagiellońskiego.**

— **W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny za duszę śp. gen. Józefa Sowińskiego bohaterskiego obrońcy Warszawy.**

— **P. Prezydent Miasta Dr. Mieczysław Kaplicki powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął z dniem 10 bm urzędowanie.**

— **Ks. Metropolita Sapieha wyjechał w poniedziałek na parodniowy wypoczynek.**

— **U wylotu ul. Szczepańskiej natrafiono na ciekawe wykopaliska zabytkowe w czasie robienia wykopu pod transformator.**

— **W nocy ubiegłej dokonano kradzieży w pieniężnej przesyłce pocztowej nadanej do Krakowa przez urząd pocztowy w Brzesku i skradziono 3.500 zł.**

— **Prezydjum Krakowa komunikuje, że zwracanie się w sprawie jakichkolwiek posad tak w Zarządzie Miasta jak i w instytucjach miejskich jest bezcelowe, a podania pozostają bez odpowiedzi.**

— **Z powodu robót nawierzchniowych w ul. Lubelskiej zamyka się tą ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Prądnickiej do ul. Śląskiej.**

Nieznany osobnik o instynktach bestjalskich poranił wczoraj w zwierzyńcu krakowskim małpę „Nelly".

— **Mieszkańcy Podgórza żądają by magistrat umieścił spowrotem barometr na dawnem miejscu, który niedawno został usunięty.**

— **Wczoraj na lotnisku w Czyżynach startowało 18 samolotów z uczestnikami week-endu letniego.**

— **54-letnia Kazimiera Tobiaszewicz, zam. przy ul. Szlak 24, przechodząc ul. Basztową, została przejechana przez auto i doznała szeregu obrażeń na całym ciele.**

— **Policja krakowska aresztowała wczoraj za różne przestępstwa: Jana Semera lat 28, Marcelego Maćkowskiego, Henryka Malickiego, Stefana Dubala oraz Fr. Bułkę.**

— **Na Osiedlu Oficerskim spadł z rusztowania murarz J. Kopczak i doznał złamanie kręgosłupa.**

— **Przed sędzią dr. Zalipskim stanął wczoraj 35-letni Wincenty Pałka oskarżony o niepłacenie alimentów swej żonie. Sędzia Pałkę uwolnił.**

Jadwiga Gawlińska, zam. przy ul. Rękawka 18, zażyła w celu samobójczym 30 proszków „kogutków".

— **Fr. Dembiński dozorca z ul. Karmelickiej 70, został krwawo pobity przez lokatora.**

— **Markus Goldfinger napadnięty został w Parku Jordana, przez kilku łobuzów, którzy go pobili jakoteż narzeczoną Goldfingera.**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków ul. Na Gródku 2 — Telefon 173-02 (od godz. 8—11 w poł.)

CENY OGŁOSZEŃ: w Kronice krakowskiej cała strona 800 zł., pół strony 500 zł. 1 wiersz. mm. 50 gr. Drobne 15 gr. za wyraz.

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca Alfred Kwiatkowski Drukarnia „Monopol" Kraków Na Gródku 2. Telefon Nr. 173-02